

**Autoreferat rozprawy doktorskiej: „Wypędzeni do raju”. Portret własny późnych
przesiedleńców z Polski w literaturze polskiej w Niemczech**

Dekada lat osiemdziesiątych XX wieku rozpoczęła się w Polsce wprowadzeniem stanu wojennego, który zahamował proces demokratyzacji i skutkował znacznym ograniczeniem swobód obywatelskich i wolności osobistej Polaków. Towarzyszył temu poważny kryzys ekonomiczny, którego skutkiem były niedobory podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Polskę w latach osiemdziesiątych opuściło ponad milion osób, a na swój sposób specyficzny jest przypadek emigracji do Niemiec, które na uchodźczej mapie były swoistym novum. Trzon jej obok azylantów i uciekinierów stanowili tzw. późni przesiedleńcy czy też wysiedleńcy (*Spätaussiedler*), powołujący się na swoje, często wątpliwe, niemieckie pochodzenie. Należy oddzielić ich od wyjeżdżających w latach wcześniejszych, których objęła tzw. akcja łączenia rodzin, reprezentujących zdecydowanie niemieckie opcje narodowe. Możliwość wyjazdu do RFN, osiedlenia się tam na stałe i uzyskania obywatelstwa niemieckiego była synonimem lepszego życia i wywarła znaczny wpływ na podejmowane decyzje o wyjeździe. Niemcy Zachodnie jawiły się jako raj, a paletę korzyści związaną z bogactwem i dobrobytem uzupełniał system ulg i udogodnień, który władze przewidziały dla przesiedleńców. Podwójne nazewnictwo (prze- czy wysiedleńcy) wynika pierwotnie z innego rozłożenia akcentów w terminologii polskiej i niemieckiej stosowanej wobec tej grupy migracyjnej. O ile termin niemiecki *Aussiedler*, w dosłownym tłumaczeniu wysiedleńcy, podkreśla przymusowy charakter migracji, co sytuuje ją obok wypędzenia, o tyle w przypadku przesiedlenia nacisk wywierany na opuszczających kraj nie wysuwa się na plan pierwszy, a za istotne należy uznać motywacje samych wyjeżdżających i starania podjęte przez nich samych, obejmujące również próby dotarcia do prawdziwych bądź fałszywych dokumentów, mogących stanowić podstawę do przyznania obywatelstwa niemieckiego.

W grupie opuszczającej Polskę na fali emigracji solidarnościowej w latach osiemdziesiątych znalazło się wielu pisarzy i poetów, których celem stały się Niemcy, a zwłaszcza Berlin Zachodni, będący dla intelektualistów nastawionych antykomunistycznie bramą do wolnego świata. Większość z nich swój talent pisarski rozwinęła dopiero tam, a pewien rozgłos zdobyła tym samym po roku 1990.

W katalogu bohaterów, których opisuje literatura powstająca już po transformacji ustrojowej, tworzona przez polskich autorów w Niemczech, późny przesiedleńiec obok emigranta, azylanta czy gastarbeitera, wydaje się być postacią tyleż wyrazistą, co kontrowersyjną, skupiającą

jak soczewka wiele konfliktów i trudnych pytań, które narosły wokół obciążonego historycznie polskiego wychodźstwa do Niemiec.

Powstała dysertacja jest próbą analizy, usytuowania i systematyzacji niespójnego materiału literackiego, który łączy dwie rzeczy: obecność portretu późnych przesiedleńców i fakt, że powstaje on poza granicami kraju, w Niemczech. Moje założenie wiązało się z potraktowaniem poddanych oglądowi utworów jako dokumentu literackiego, ukazującego życie *Spätaussiedlerów* na emigracji i prezentującego lokalny koloryt twórczości pisarskiej. Autorskie doświadczenie przynależności do grupy przesiedleńców mogło, choć nie musiało, być kryterium doboru tekstów – objęciu analizą przyświecały dominanty nie biograficzne, lecz treściowe. Kryterium decydującym o wyborze materiału literackiego i jednocześnie spajającym twórców, których poza tym wydaje się bardzo dużo dzielić, było zatem wykreowanie przez nich cennego dla celów przedłożonej rozprawy kontekstu społecznego. Podkreślić należy jednak, że w gamie utworów ukazujących portret późnych przesiedleńców obok powieści dojrzałych artystycznie i znanych można znaleźć książki drugorzędne, a nawet rażące nieukształtowanym warsztatem pisarskim.

W gronie pisarzy profesjonalnych znaleźli się Artur Becker, Stanisław Bieniasz, Brygida Helbig, Dariusz Muszer, Krzysztof Niewrzęda, Janusz Rudnicki, Wojciech Stamm i Krzysztof Maria Załuski. Za literacko udane próby uznane zostały dokonania dziennikarza Krzysztofa Mika i autorów książki *Der Club der polnischen Versager (Klub Nieudaczników Polskich)*, Adama Gusowskiego i Piotra Mordela. Grupę pisarzy-amatorów tworzą Jan Lach-Kowalski, Ludwik Leki, Józef Matuszczyk, Iwona Menzel, Zofia Mossakowska, Krystyna Strużyna i Julita Szpilewska. W celu nadania większej reprezentatywności do badań włączone zostały ponadto relacje emigrantów-przesiedleńców o charakterze konwencjonalnego zapisu wspomnieniowego bądź też zebrane w opracowaniach socjologicznych lub nadsyłane na konkursy czy apele w prasie. Nie posiadają one, rzecz jasna, statusu literatury pięknej w ścisłym znaczeniu tego słowa, ale ich ukształtowanie artystyczne pozwoliło przyjąć, że mamy do czynienia z „beletryzacją”.

Na wstępie rozważań sformułowane zostały dwa cele badawcze. Pierwszy z nich tożsamy był z pytaniem o wizerunek i kondycję bohatera-późnego przesiedleńca, skonfrontowanego ze światem zachodnim, który miał okazać się rajem. Mając na uwadze rozpoznanie Przemysława Czaplińskiego dotyczące kontynuacji przez autorów lat dziewięćdziesiątych krytycznego dziedzictwa Mrożka, Hłaski czy Gombrowicza i przeniesienia krytycznych akcentów z modelu polskości na zbiór naiwnych wyobrażeń o życiu na emigracji, przyjął dla rozprawy tezę związaną z tym, że analizowana literatura pełni rolę krzywego zwierciadła, demistyfikującego procesy społeczne. W obliczu różnorodności artystyczno-estetycznej i gatunkowej materiału prozatorskiego założyłam również pojawienie się różnic w wartościowaniu bohatera-przesiedleńca.

Jednocześnie w rozprawie podjęte zostało staranie nazwania i usytuowania badanej prozy w procesie historycznoliterackim. Stanowi ona niewątpliwie pewną reprezentację literatury tworzonej współcześnie poza krajem. Dodać trzeba, że badacze wskazują na obecność w Niemczech grupy polskich autorów liczącej ok. 80 osób, a może ich być znacznie więcej, przy czym liczba piszących podejmujących próby poetyckie przewyższa liczbę wybierających gatunki prozatorskie.

Ogląd literatury przedmiotu pozwolił na stwierdzenie, że badania nad literackim portretem późnych przesiedleńców właściwie nie były dotychczas podejmowane. Zbiorowość polska w Niemczech jako temat wiodący publikacji pojawiła się jeden jedyny raz, choć bezsprzecznie wątki związane z tym zagadnieniem były już przez badaczy poruszane. Tym samym powstała rozprawa stanowi jedno z pierwszych opracowań poświęcone zbiorowości Polaków w Niemczech, a ma charakter pionierski jako studium portretu późnych przesiedleńców w literaturze polskiej pisanej współcześnie w Niemczech, będąc jednocześnie wkładem w badania nad tą literaturą.

Dysertacja złożona jest z czterech rozdziałów opatrzonych *Wstępem*, *Zakończeniem* i obszerną *Bibliografią*. We *Wstępie* zarysowane zostało tło historyczno-literackie pracy, omówione zostały cel, zakres oraz stan badań nad portretem przesiedleńców, a w szerszej perspektywie - nad literaturą tworzoną przez Polaków w Niemczech. W oparciu o obszerną literaturę przedmiotu dotyczącą opisywanej grupy migracyjnej zaprezentowane zostały również wyniki badań z dziedzin pokrewnych. We *Wstępie* znalazły się ponadto rozważania dotyczące terminologii oraz metodologii przyjętej w rozprawie. Specyfika podejścia metodologicznego wiąże się w niej z potraktowaniem materiału literackiego jako *case study* (studium przypadku) i wsparciem się w analizie stanem badań historyczno-politologicznych, kulturowych bądź przeprowadzonych na gruncie socjologii (też socjologii literatury) czy *Realienkunde* (wiedzy o codziennej rzeczywistości kraju). Studium przypadku, jak zauważa Ryszard Nycz, zaadoptowane zostało przez nauki humanistyczne celem wypowiedzenia pełni ludzkiego doświadczenia. Takie podejście badawcze stanowiło próbę wyjścia naprzeciw problemowi związanemu z odniesieniem zjawisk społecznych jako takich do rzeczywistości fikcjonalnej. Przyjęłam ponadto, że literatura fabularna jest źródłem wiedzy o świecie, czyli innymi słowy realizuje funkcje poznawcze. Jak zauważa Henryk Markiewicz, są one spełniane nie tylko przez sady prawdziwe, ale w utworach narracyjnych i dramatycznych przez zdania fikcjonalne będące znakowymi modelami układów świata realnego. Rzeczywistość podlega w nich różnym przeobrażeniom, zależy od indywidualnego widzenia twórcy, będąc nie tylko wyrazem świadomości społecznej, lecz przede wszystkim ekspresją osobowości, a ponadto jest podatna na wpływy tradycji i konwencji artystycznych.

W przypadku późnych przesiedleńców mamy do czynienia ze zjawiskiem, które uległo

wygaszeniu, w pierwszej kolejności polityczno–historycznym, a następnie socjologicznym, dopiero w dalszej perspektywie opisanym i w swoistym wymiarze udokumentowanym przez literaturę, stanowiącą podstawę badań dla niniejszej rozprawy. Z uwagi na to, że opisywana grupa migracyjna ma swój prototyp w rzeczywistości pozatekstowej i ze względu na dominację w większości utworów ujęcia psycho-socjologicznego, istotne było naszkicowanie szerszego tła dla omawianej prozy. Stąd w rozdziale pierwszym zatytułowanym *Migracje z Polski do Niemiec* przedstawiam krótki rys stosunków polsko–niemieckich, datujących się już od średniowiecza i nierzadko naznaczonych wzajemną wrogością. Z racji bliskości terytorialnej dochodziło w nich do stałego przenikania się ludności etnicznie polskiej i niemieckiej, warunkowanego przez wydarzenia historyczne czy czynniki ekonomiczne. Najwięcej uwagi i miejsca poświęcam fali migracyjnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych XX w., wskazując jednocześnie na elementy różniące późnych przesiedleńców od grup udających się do Niemiec w poprzednich okresach. Podejmuję również temat wysiedlenia ludności niemieckiej z ziem, które w wyniku zaprowadzenia nowego porządku geopolitycznego po II wojnie światowej przypadły Polsce. Ludność ta została w Niemczech nazwana mianem wypędzonych (*Vertriebene*). Z niemieckiego punktu widzenia kategoria ta objęła w latach późniejszych całą zbiorowość udających się na Zachód; niezależnie od prawnej i faktycznej formy migracji. Tym samym ze statusu wypędzonych mogli skorzystać również przesiedleńcy, a następnie późni przesiedleńcy, bo tak określano tę grupę od 1993 r., gdy weszła w życie Ustawa o zakończeniu trwania skutków wojny (*Kriegsfolgenbereinigungsgesetz*).

Rozdział drugi nosi tytuł *Literatura polska w Niemczech*. W formie szkicu została w nim ukazana historia obecności polskich pisarzy w Niemczech na przestrzeni dziejów. Jeśli chodzi o czasy najnowsze, omówione zostały działalność Polaków w Niemczech bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych oraz aktywność polskich środowisk emigracyjnych w Monachium (Włodzimierz Odojewski i Tadeusz Nowakowski, związani z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa) i w Berlinie Zachodnim w latach osiemdziesiątych (Helena Bohle-Szacka, Maria Kurecka, Chrystian Skrzyposzek, Witold Wirpsza). Osobny podrozdział poświęcony został twórczości Marka Hłaski, stanowiącej źródło inspiracji i odwołań dla omawianych w dysertacji autorów (Krzysztof Niewrzęda, Krzysztof Maria Załuski). Dokonałam również oglądu przemian, które po roku 1989, stanowiącym swoiste pożegnanie z literaturą emigracyjną, zaszły na płaszczyźnie życia literackiego. Na tym tle zaprezentowałam ogólny zarys tematyki portretu *Spätaussiedlerów* obecnego w prozie zróżnicowanej pod względem gatunkowym (powieści-hybrydy, reportaże czy fabularyzowane autobiografie) i artystycznym, w dużym stopniu odwołującej się do przeżyć własnych autorów tworzących pewną grupę sytuacyjną, ale już nie w pełni pokoleniową. Zwróciłam przy tym uwagę na obecność elementów autobiograficznych i autotematycznych w

omawianej prozie. Losy bohaterów-przesiedleńców, przedstawionych w życiu codziennym, najczęściej odpowiadają losom samych autorów prozy, ale kluczem do ustalenia właściwych proporcji jest sylleptyczne ja, pojmowane jako trop autentyczny i fikcyjno-powieściowy. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku autorów-amatorów związki między własną biografią a twórczością mogą być uznane za bardziej oczywiste, ponieważ wynika to z nieumiejętności wyjścia poza autotematyczny krąg własnych przeżyć, przy jednoczesnej chęci realizacji ambicji literackich.

Rozdziały trzeci i czwarty poświęcone są analizie wybranych utworów, prowadzonej etapami „przesiedleńczej biografii”, która dzieli się wyraźnie na dwie części polską i niemiecką, a przecina ją pobyt w obozie dla przesiedleńców, stanowiący doświadczenie progowe.

Tytuł rozdziału trzeciego (*PRZESIEDLENIE – WYPĘDZENIE – UCIECZKA – SAKSY*) sformułowany został w sposób wariantywny, aby oddać wątpliwości i kontrowersje, które narosły w odniesieniu do tego, czym tak naprawdę był wyjazd migrantów do Niemiec na początku lat osiemdziesiątych. Pytania takie pierwotnie sformułowane zostały w literaturze przedmiotu, a dokonana przeze mnie analiza stanowi próbę ukazania odpowiedzi autorskich w całej ich złożoności. Za kryterium porządkujące materiał literacki posłużyło mi miejsce pochodzenia protagonistów (Śląsk, Mazury, Gdańsk) bądź cele im przyświecające: ucieczka przed represjami, próba odcięcia się od przeszłości, chęć korzystania ze swobód demokratycznych czy wreszcie polepszenia jakości bytu materialnego. Większość z nich nie czuje się wypędzonymi. Wyjazd do kraju sąsiada staje się jednak równoznaczny z uruchomieniem trudnych, obciążonych historycznie wątków polsko-niemieckich oraz zmaganiem się z poczuciem winy i napiętnowaniem. W odróżnieniu od prozy artystycznej autorstwa Bieniasza, Niewrzędy czy Załuskiego, w fabularyzowanych autobiografiach, opowiadaniach czy relacjach o cechach dokumentu brak jest elementu krytycznej oceny podejmowanych przez protagonistów działań, a jeśli nawet się on pojawia, związany jest z usprawiedliwieniem własnej motywacji i postawy (nierzadko konsumpcyjnej). Takie ujęcie, zawężające zakres widzenia bohaterów literackich, koresponduje z rozpoznaniem dotyczącymi konstrukcji bohaterów w dziełach literatury wysokiej i niskiej.

Rozdział czwarty *RAJ*: „ani-m z TAM, ani-m z TU” ukazuje codzienne aspekty życia w zachodnim raju, pogrupowane w kategorie zapożyczone z opracowań socjologicznych czy realizowawczych. Za godne opisu uznane zostały relacje rodzinne i społeczne bohaterów-migrantów, a ponadto ich życie zawodowe i problemy edukacyjne. Przesiedleńcy nie zdają egzaminu z polskości, lecz z przystosowania się do nowych warunków życia. Wszyscy napotykają na trudności, niezależnie od typów, jakie reprezentują, a których wyodrębnienie umożliwiła dokonana analiza. Mam tu na myśli chociażby postaci krytycznego intelektualisty czy obdarzonego zmysłem obserwacyjnym bohatera pikarejskiego. Mają one głęboko zakorzenioną świadomość

fasadowości swojej przybranej niemieckości, wydającej się być tylko środkiem do celu, jakim jest integracja z nowym społeczeństwem, która się jednak nie udaje. Zaprezentowani bohaterowie są samotni, obcy wobec wszystkiego i wszystkich. Obcość, która obok stereotypów, obnażanych na płaszczyźnie obyczajowej, mentalnościowej, psychologicznej czy kulturowej, stanowi budulec dla tożsamości, zasadza się nie tylko na opozycji między Wschodem a Zachodem, jest to obcość również względem innych nacji, względem innych przesiedleńców czy rodaków, a także obcość w rodzinie, bo emigracja często przynosi jej rozbitcie. „German dream” się zatem nie spełnia, a przejawem tego niespełnienia są wykluczenie i wykorzenienie, obecne w najbardziej pesymistycznym wariacie w prozie Żałuskiego. Wzmiankowana opozycja „tu” i „tam”, przez autorów wyrażana na różne inne sposoby, m.in. jako dwuadresowość, zdaje się oddawać ich rozdarcie, życie w zawieszeniu między dwoma światami. O ile jednak w prozie amatorskiej można jeszcze napotkać tony patetyczne i sentymentalne, w których pobrzmiewa tęsknota za krajem, literatura wysoka jest ich pozbawiona, a wątki odnoszące się do „tam” ukazane są nierzadko w konwencji groteskowej czy pamfletowej.

Przeprowadzona analiza pozwoliła na sformułowanie wniosków i rozpoznań dotyczących portretu literackiego opisywanej grupy migracyjnej oraz na nazwanie i usytuowanie literatury powstającej poza krajem. Wyłaniający się z opisywanych utworów wizerunek przesiedleńców jest raczej negatywny, gorzki, znaczony obcością i wykluczeniem na wielu płaszczyznach, a postaci bohaterów czy raczej antybohaterów stały się odzwierciedleniem symptomatycznych zachowań Polaków na obczyźnie. Tożsamość, rozumiana w kategoriach przynależności narodowej, nie określa bohaterów-przesiedleńców, co może być uznane za przejaw tendencji typowych dla literatury powstającej po przełomie demokratycznym. Autorzy prowadzą dyskurs demitologizujący, dotyczący zarówno narodowych przywar, w warunkach emigracji ulegających wzmocnieniu, jak i szczęścia emigrantów w niemieckiej Arkadii. Tak jak tytułowe wypędzenie nim nie było, tak i raj się takim nie okazuje. „Wypędzeni do raju” to jedynie figura literacka (odwrócony topos), za którą stoi gra pisarza z czytelnikiem, zasadzająca się na autokreacji i prowokacji.

Utwory poddane przeze mnie oglądowi nie przyporządkowują się poetyce emigracyjnej. Choć nadal chodzi w nich o doświadczenie opisywane z pozycji Innego/Obcego, to oświetlone zostają wątki autotematyczne, a nie ogólnonarodowe czy ogólnoludzkie – ze szkodą dla tych ostatnich. Z gamy terminów, które pojawiły się na określenie literatury powstającej po przełomie demokratycznym, wybrałam określenie Mariana Płacheckiego „literatura polska na obczyźnie”. Zaznaczyć należy, że omawiani autorzy są ostatnią grupą, która jeszcze w warunkach emigracji wyjechała do innego kraju i tam doczekała się transformacji ustrojowej. Takie doświadczenie rzeczywistości, na które (choć nie zawsze) nakłada się doświadczenie bycia przesiedleńcem, a nie

jej odbicie, estetyzacja czy krytyka, wydaje się być elementem spajającym tworzoną przez nich prozę. Najmłodsze pokolenie piszących w Niemczech to już bowiem dzieci emigrantów lat osiemdziesiątych bądź przedstawiciele migracji prounijnej, którzy bez kompleksów wtapiają się w społeczeństwo niemieckie, piszą w języku niemieckim, a dawne kody ulegają w ich utworach coraz to nowym przemieszczeniom.

Przedłożoną rozprawę należy zatem traktować jako próbę uchwycenia obrazu polskiej literatury pisanej poza krajem w określonym momencie dziejowym oraz w konkretnej przestrzeni geograficzno-kulturowej. Jest ona świadectwem czasów, kiedy po napływie fal emigracyjnych z Polski zmieniają się zasady egzystencji literatury, a przemiany społeczne i polityczne w Europie Środkowej, wejście Polski do Unii Europejskiej i demokratyzacja kraju powodują, że zmienia się także status pisarza-emigranta, jego funkcja i rola zarówno w kraju imigracji, jak i w stosunku do dawnej ojczyzny.

Na zakończenie rodzi się pytanie, jaką rolę odgrywa poddana oglądowi proza albo w czym tkwi jej wartość. Stwierdzenie, że opisywane utwory odpowiadają jedynie na pytanie, „jacy jesteśmy” i ukazują narodowe przywary, w warunkach emigracji czy przebywania w innym kraju ulegające wzmocnieniu, byłoby daleko idącym uproszczeniem. Ich zasługę widzę raczej w podtrzymaniu dialogu społeczno-kulturowego na temat migracji i polskiego pisarstwa poza krajem, skierowaniu światła na zjawisko, jakim byli późni przesiedleńcy, a które należy już do historii i wzbudzeniu refleksji na ich temat.

W obliczu płynności i niestabilności zjawisk i przemian, także tych na płaszczyźnie literaturoznawczej, a także przy zachowaniu świadomości trudności znalezienia obiektywnej formuły dla polskiego pisarstwa na obczyźnie, można mówić o otwarciu się nowych perspektyw badawczych. Istotnym jawi się uniknięcie zamknięcia go w kodyfikacyjnym kręgu, przeciw czemu protestowali już Norwid, Gombrowicz czy Miłosz.